

Sygn. akt VIII Ns 641/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku M. B. (1)

przy udziale K. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. S.

### **postanawia:**

1. stwierdzić, że spadek po A. S., zmarłym w dniu 18 czerwca 2017 roku w Ł., mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 14 września 2016 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 10 stycznia 2018 roku, z dobrodziejstwem inwentarza, nabyła w całości M. B. (2) z domu M. (córka J. i R.);
2. nakazać pobrać od uczestniczki K. C. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.297,34 zł (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
3. przyznać i wypłacić na rzecz adwokata M. C. ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych), w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu;
4. ustalić, że wnioskodawczyni i uczestniczka w pozostałej części ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt VIII Ns 641/21

## UZASADNIENIE

W dniu 26 lipca 2017 roku wnioskodawczyni M. B. (1) złożyła wniosek o stwierdzenie że nabyła spadek po A. S. zmarłym w dniu 18 czerwca 2017 roku w Ł. na podstawie testamentu. W uzasadnieniu wskazała, że zmarły był osobą rozwiedzioną, ma córkę – uczestniczkę postępowania K. C., pozostawił po sobie testament notarialny sporządzony w dniu 14 września 2016 roku, a w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

(wniosek k. 2-3)

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka K. C. wniosła o jego nieuwzględnienie z uwagi na nieważność testamentu sporządzonego przez zmarłego w stanie wyłączającym świadomie i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli oraz

z uwagi na fakt, iż A. S. działał pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie ten błąd to nie sporządziliby testamentu tej treści. Z ostrożności procesowej uczestniczka wniosła o stwierdzenie, że wnioskodawczyni jest niegodna dziedziczenia albowiem podstępem nakłoniła spadkodawcę do sporządzenia testamentu. Finalnie wniosła o stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobiercę ustawowego A. S. – córkę K. C.. W uzasadnieniu uczestniczka wyjaśniła, że zmarły od ponad 30 lat cierpiał na chorobę alkoholową, która była przyczyną dwóch rozwodów. Z uwagi na powyższe schorzenie w celu zdobycia alkoholu był w stanie zrobić wszystko, ponieważ w trakcie remisji choroby nie panował nad swoim zachowaniem. Wskazała, że w okresie pozostawania w związku konkubenckim z wnioskodawczynią zaniechał leczenia, a M. B. (1) nie współpracowała z jego siostrą E. K. (1), która pomagała bratu m.in. poprzez finansowanie leczenia. Wnioskodawczyni przy tym ograniczała zmarłemu dostęp do różnych rzeczy, w tym produktów żywnościowych powołując się na problemy finansowe, choć jednocześnie oboje oni pracowali, a czynsz za lokal, w którym mieszkali uiszczała E. K. (1). W dalszej kolejności uczestniczka wskazała, że jej ojciec był po przebytych zawałach, chorował na serce, miał miażdżycę, padaczkę alkoholową oraz problemy z poruszaniem. Był również osobą potrzebującą pozostawania w stałym związku z kobietą, po rozstaniu z żoną bał się bowiem samotności, o czym wnioskodawczyni miała wiedzę. Podniosła, że przed notariuszem sporządzającym testament oraz poświadczającym za zgodność podpisy na umowie o opiekę została zatajona choroba alkoholowa oraz fakt, że spadkodawca pracował w ochronie i nie był osobą na tyle chorą, aby samodzielnie nie móc egzystować. Jednocześnie M. B. (1), wiedząc o nieleczonych chorobach alkoholowych oraz znając stan psychiczny konkubenta, będącego na głodzie alkoholowym, namówiła go do sporządzenia testamentu. Wnioskodawczyni obiecywała przy tym opiekę partnerowi, a tymczasem zupełnie ignorowała jego chorobę, a wręcz przyzwalała na spożywanie przez niego alkoholu. Dodatkowo w dniu śmierci A. S., wiedząc, że zażył on bardzo dużą ilość alkoholu i jest bardzo pijany, zostawiła go bez opieki i poszła za niego do pracy, zostawiając go na pewną śmierć. Jak wykazała bowiem sekcja zwłok, w chwili śmierci zmarły miał 3,2 promila alkoholu w organizmie, znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego, a przyczyną jego śmierci było toksyczne działanie alkoholu etylowego w połączeniu z przewlekłymi zmianami chorobowymi mięśnia sercowego. Wreszcie uczestniczka wyjaśniła, że spadkodawca wielokrotnie mówił, że otrzyma ona wszystko po jego śmierci, co miało zrekompensować jej wyrządzone krzywdy.

(odpowiedź na wniosek k. 16-17v.)

Odnosząc się do stanowiska uczestniczki M. B. (1) poparła wniosek. Wskazała, że w chwili sporządzenia testamentu notarialnego A. S. był w pełni świadomy. To sam spadkodawca przy tym był inicjatorem sporządzenia testamentu i chciał w ten sposób wyrazić wdzięczność za bycie u jego boku wnioskodawczyni. Zmarły był jednocześnie osobą w pełni sprawną umysłowo o czym przesądza fakt zatrudnienia go w firmie ochroniarskiej. Podniosła, że śmierć A. S. nastąpiła po upływie 9 miesięcy od daty sporządzenia testamentu, tak więc miał on wystarczająco dużo czasu, aby zmienić swoją ostatnią wolę i powołać się na błąd przy jej sporządzeniu, czego jednak nie uczynił. Wyjaśniła, że łączyła ją z konkubentem silna więź emocjonalna, opiekowała się nim, wykonywała wszelkie czynności domowe, niemniej jednak z uwagi na pracę zarobkową nie była w stanie pilnować go przez 24 godziny na dobę. Odnosząc się do krytycznego dnia wskazała, że A. S. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego i nie był w stanie pójść do pracy, dlatego też postanowiła go w niej zastąpić. Wreszcie wnioskodawczyni podniosła, że uczestniczka w ogóle nie interesowała się ojcem, nie podejmowała działań zmierzających do ubezwłasnowolnienia ojca z uwagi na chorobę alkoholową, nie skierowała go na przymusowe leczenie, zerwała z nim wszelkie więzi, nie odwiedzała go.

(pismo przygotowawcze k. 35-36)

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. W dniu 10 stycznia 2018 roku Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu.

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2020 roku Sąd ustanowił dla wnioskodawczyni pełnomocnika z urzędu.

(protokół rozprawy k. 31-33, k. 59-60, k. 128-129, k. 159-160, k. 176-182, k. 195-197, k. 364-368, protokół k. 34, postanowienie k. 151)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Kilka lat przed śmiercią A. S. poznał M. B. (1), która stała się jego konkubiną. Osoby te razem zamieszkiwały, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Zmarły chwalił sobie związek z wnioskodawczynią, cieszył się, że jest przy nim osoba, która się nim opiekuje, mówił, że chce spędzić z nią życie. Razem wyjeżdżali na wieś, gdzie A. S. mógł odpocząć od zgiełku miasta i wszystkich problemów. Zdarzało się, że między partnerami dochodziło do spięć, zmarły miał bowiem trudny charakter, a ponadto był uzależniony od alkoholu, co przekładało się na jego zachowanie. Miała również miejsce sytuacja, że na pewien czas wnioskodawczyni wyprowadziła się do swojej matki, na prośbę E. K. (1) wróciła jednak do mieszkania konkubenta. W rozmowach ze znajomymi zmarły nie narzekał na partnerkę, nie skarżył się, że brakuje mu produktów żywnościowych. Wręcz przeciwnie wyglądał dobrze.

Zmarły miał bliskie kontakty z D. S., był bowiem wujkiem jego żony. Mężczyźni poznali się w latach 80-ych i od tego czasu utrzymywali ze sobą stały kontakt. D. S. często bywał w domu A. S., średnio raz w tygodniu, i tam poznał wnioskodawczynię. Sam także był odwiedzany przez zmarłego. Miał on świadomość jego choroby alkoholowej, jeździł z nim do różnych szpitali, na wizyty lekarskie. W czasie prowadzonych rozmów mężczyźni często poruszali temat rodziny. A. S. narzekał, że nie miał opieki, nikt się nim nie zajmował. Żalił się, że ma córkę, dzwonił do niej, szukał kontaktu, ale nigdy nie otrzymał od niej pomocy. Jeśli mówił o spotkaniach z nią, to odnosił się do odległych czasów. Tematem rozmów była również kwestia sporządzenia testamentu, odnośnie którego A. S. wskazywał, że zapisze wszystko osobie, która będzie się nim opiekować. Gdy D. S. zapytał, czy będzie to ktoś z rodziny A. S. zaprzeczył. W ocenie D. S. zmarły zamierzał zapisać mieszkanie konkubinie, to bowiem ona świadczyła nad nim stałą opiekę. Myślą tą podzielił się z E. K. (1). Zdarzało się, że zmarły narzekał na brak jedzenia, miało to jednak miejsce zanim związał się z M. B. (1).

A. S. pozostawał także w bliskich kontaktach ze S. S. (1), którego poznał przez wnioskodawczynię. Oboje często go odwiedzali, przywozili mu wędliny ze wsi. Mężczyźni rozmawiali na różne tematy, zmarły unikał jednak rozmów o rodzinie.

A. S. wiedział co się wokół niego dzieje, w rozmowach wypowiadał się w logiczny sposób, był w pełni świadomy. Był przy tym osobą bardzo leniwą, lubił, jak inne osoby wykonywały za niego czynności domowe, robiły wokół niego. Jednocześnie zmarły miał poczucie własnej wartości. Był także osobą wrażliwą, potrzebującą dużo miłości. Zdarzało się, że przejawiał impulsywne zachowania. Miał świadomość choroby alkoholowej, uczęszczał na spotkania AA, leczył się szpitalach, w czasie abstynencji szukał wsparcia u lekarzy chcąc, aby pomogli mu się opanować. Za życia rodziców pilnowali oni, aby syn leczył się. Po ich śmierci rolę tę przejęła jego siostra E. K. (1). Pod wpływem alkoholu A. S. potrafił ranić swoim zachowaniem bliskie osoby, sprzedawał rzeczy z mieszkania. E. K. (2) sfinansowała bratu tzw. wszywkę, miało to miejsce przed 2013 rokiem.

W ostatnich latach przed śmiercią A. S. pracował jako ochroniarz. W pracy dobrze sobie radził, był regulaminowy. Lubiał jeździć samochodem.

(dowód z przesłuchania wnioskodawczyni 00:47:56-01:08:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2022 roku, zeznania świadka D. S. 00:55:55-01:37:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lutego 2021 roku, zeznania świadka S. S. (1) 01:37:56-01:52:57 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lutego 2021 roku, zeznania świadka E. K. (1) 00:15:14-00:52:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2021 roku oraz 00:15:57-00:37:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2022 roku, zeznania świadka P. S. 00:52:43-01:10:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2021 roku)

A. S. nie utrzymywał bliskich kontaktów z rodziną, w szczególności z córką i byłą żoną K. S.. Najbliższy kontakt miał z siostrą E. K. (1), jednak w ostatnim czasie relacje te uległy rozluźnieniu.

Uczestniczka postępowania nie interesowała się ojcem, nie odwiedzała go, nie utrzymywała z nim bliskiego kontaktu, nie mieszkała z nim od lat 80-ych. Uczestniczka zaprosiła ojca na swój ślub, ten jednak nie skorzystał z zaproszenia, był

bowiem na nią obrażony. W 2011 roku po śmierci babci K. C. zwróciła się do ojca z prośbą, aby wynajął jej mieszkanie po zmarłej. Odparł wówczas, że lokalem tym zarządza jego siostra, dodając, że ma się nie martwić, bo dostanie dużo więcej niż to mieszkanie, że będzie po nim dziedziczyć. W czasie rozmowy pojawiła się również kwestia spotkania A. S. z wnukiem, na co uczestniczka wyraziła zgodę z zastrzeżeniem, że ojciec ma być trzeźwy. Do spotkania jednak nie doszło, a kontakt między ojcem i córką się urwał. Osoby te miały później krótki kontakt po śmierci syna E. K. (1), po czym ponownie się on urwał. Na Boże Narodzenie w 2016 roku A. S. przesłał życzenia świąteczne swojej córce, a następnie w styczniu 2017 roku życzenia urodzinowe z prośbą o kontakt. Uczestniczka ponownie wyrażała zgodę na spotkanie stawiając jednak warunek, że ma się odbyć na neutralnym gruncie, a ojciec ma być trzeźwy. K. spotkanie takie zostało umówione, przed uzgodnioną datą uczestniczka dzwoniła do ojca, żeby się upewnić, że nie jest pod wpływem alkoholu. Z rozmów wynikało jednak, że jest i do spotkań tych nie doszło. Potem uczestniczka nie podejmowała już prób kontaktu, ponieważ w jej ocenie nie było sensu.

O sporządzeniu testamentu K. C. dowiedziała się po śmierci ojca.

A. S. nie utrzymywał stałego kontaktu z byłą małżonką K. S.. Ostatni raz osoby te spotkały się w 2011 roku na pogrzebie matki zmarłego. Od tego czasu byli małżonkowie sporadycznie rozmawiali ze sobą przez telefon. K. S. nie miała wiedzy na temat sporządzenia przez byłego męża testamentu. W czasie ostatniej rozmowy telefonicznej poinformował on ją natomiast, że zabezpieczy swoją córkę, bez wskazywania jednak sposobu, w jaki zamierza to uczynić.

(dowód z przesłuchania uczestniczki 01:08:03-01:25:39 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2022 roku, zeznania świadka K. S. 00:18:49-00:52:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lutego 2021 roku, zeznania świadka E. K. (1) 00:15:14-00:52:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2021 roku oraz 00:15:57-00:37:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2022 roku)

W dniu 14 września 2016 roku A. S. w towarzystwie (...) stawił się w kancelarii notarialnej K. K. (2), celem sporządzenia testamentu. W sporządzonym testamencie zarejestrowanym w rep. A 1950/2016 A. S. do całości spadku po sobie powołał M. B. (1). Testament został własnoręcznie podpisany przez stawiającego.

W towarzystwie notariusza ponadto A. S. zawarł z M. B. (1) umowę o opiekę w treści której oświadczył, że wymaga stałej opieki i pomocy z uwagi na swój wiek oraz stan zdrowia. Na mocy umowy wnioskodawczyni zobowiązała się sprawować nad konkubentem pełną opiekę, a w związku z tym pomagać mu we wszystkich sprawach życiowych, zapewniać wyżywienie, sprawować opiekę w chorobie oraz pomagać w załatwianiu wszelkich spraw w urzędach i instytucjach. A. S. oświadczył, że wyraża zgodę na sprawowanie takiej opieki nad nim i upoważnił partnerkę do reprezentowania go przed wszelkimi organami władzy, administracji rządowej i samorządowej, ZUS, NFZ, TU, a także przed wszystkimi innymi osobami prawnymi i fizycznymi we wszystkich sprawach go dotyczących, z prawem składania oświadczeń, deklaracji, odbioru decyzji i zaświadczeń, do reprezentowania go przed publicznymi i niepublicznymi ZOZ w sprawach związanych z jego stanem zdrowia, podejmowania wszelkich decyzji dotyczących stanu zdrowia związanych z leczeniem w okresie, kiedy nie będzie mógł samodzielnie podejmować takich decyzji, w tym z prawem do uzyskiwania wypisów z dokumentacji lekarskiej, uzyskiwania informacji dotyczących jego stanu zdrowia oraz podejmowanych zabiegów. Ponadto M. B. (1) została upoważniona do odbioru korespondencji, przesyłek i należności wpływających na nazwisko zmarłego.

K. K. (2) zawsze przeprowadza rozmowę z osobą, która zamierza sporządzić testament oraz wywiad o stanie rodzinnym mający na celu ustalenie, czy spadkodawca nie ma na celu pokrzywdzenia jakiejś osoby. Rozpytanie to pozwala również ustalić jakie jest rozeznanie testatora, stan jego świadomości. Gdyby K. K. (2) powzięła jakąkolwiek niepewność co do świadomości danej osoby, bądź też osoba ta znajdowałaby się pod wpływem alkoholu, odmówiłaby sporządzenia testamentu.

Decyzję o sporządzeniu testamentu A. S. podjął samodzielnie. Zapisując majątek wnioskodawczyni chciał jej okazać wdzięczność za opiekę nad nim, za to, że z nim jest. W czasie rozmów z M. B. (1) zmarły wspominał o chęci wydziedziczenia córki, ponieważ ta nie chciała z nim utrzymywać kontaktów. Wnioskodawczyni sprzeciwiała się tym

planom. W dacie sporządzania testamentu A. S. znajdował się w dobrym stanie, był trzeźwy, a alkoholu nie pił od dłuższego czasu.

(dowód z przesłuchania wnioskodawczyni 00:47:56-01:08:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2022 roku, zeznania świadka K. K. (2) 00:04:16-00:27:34 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 lipca 2020 roku, umowa o opiekę k. 6-6v., akt notarialny – testament k. 300-300v.)

A. S. zmarł w dniu 18 czerwca 2017 roku w Ł.. Dzień przed śmiercią odwiedził go P. S., z którym razem pracował i mężczyźni spożywali razem alkohol. Później w rozmowie telefonicznej A. S. poinformował kolegę, że nie stawi się w pracy, więc ten poprosił wnioskodawczynię, aby zastąpiła partnera.

W dacie śmierci spadkodawca był rozwiedziony, pozostawał w związku konkubenckim z wnioskodawczynią. Miał jedno dziecko – córkę K. C.. Nie posiadał innych dzieci, w tym przysposobionych.

Wnioskodawczyni powołana do spadku w testamencie nie odrzuciła spadku, nie zrzekła się dziedziczenia, ani nie została uznana za niegodnego dziedziczenia.

(zapewnienie spadkowe M. B. (1) 00:07:13-00:11:45 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 10 stycznia 2018 roku, dowód z przesłuchania wnioskodawczyni 00:47:56-01:08:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2022 roku, zeznania świadka P. S. 00:52:43-01:10:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2021 roku, odpis skrócony aktu zgonu k. 4)

Uczestniczka była obecna na pogrzebie ojca. Koszt pochówku zmarłego poniosła wnioskodawczyni.

(zeznania świadka D. S. 00:55:55-01:37:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 lutego 2021 roku, zeznania świadka E. K. (1) 00:15:14-00:52:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2021 roku)

Po śmierci A. S. strony postępowania udały się do notariusza, który sporządził testament. Pouczył on obie kobiety o możliwości otwarcia i ogłoszenia testamentu oraz przeprowadzenia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, bądź sporządzenia stosownego aktu notarialnego.

(zeznania świadka K. K. (2) 00:04:16-00:27:34 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 lipca 2020 roku)

W sprawie śmierci A. S. toczyło się postępowanie przygotowawcze. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok stwierdzono, że zmarły w chwili śmierci znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego – 3,20 promila alkoholu etylowego w organizmie, a przyczyną śmierci stało się toksyczne działanie alkoholu etylowego u osoby z przewlekłymi zmianami chorobowymi mięśnia sercowego.

(protokół sądowo-lekarskiej sekcji zwłok k. 22-25)

W rejestrze notarialnym nie odnotowano, aby zmarły sporządził jakikolwiek inny testament notarialny.

(informacja o zarejestrowanych testamentach k. 363)

U A. S. występował zespół uzależnienia od alkoholu. W czasie sporządzania testamentu, tj. w dniu 14 września 2016 roku, A. S. znajdował się w stanie psychicznym pozwalającym mu na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Miał zachowaną pełną zdolność testowania.

(pisemna opinia sądowo-psychiatryczna k. 303-309)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a nadto na podstawie złożonego zapewnienia spadkowego. Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania stron oraz na zeznaniach świadków. Odnosząc się do relacji uczestniczki postępowania zwrócić należy uwagę, że nie miała ona wiedzy na temat życia swojego ojca, w tym jego stanu zdrowia, co było pochodną tego, że osoby te nie utrzymywały ze

sobą kontaktu i nie pozostawały w bliskich relacjach. Jak wynika z wyjaśnień samej uczestniczki, w ostatnich latach widziała się ona z ojcem raptem dwukrotnie, na pogrzebie babci w 2011 roku oraz gdy zaistniała potrzeba uregulowania spraw spadkowych po śmierci syna E. K. (1). Pomiędzy tymi zdarzeniami a końcem 2016 roku poza okazjonalnym składaniem życzeń w zasadzie nie było pomiędzy nimi innego kontaktu. Dopiero na Boże Narodzenie w 2016 roku zmarły napisał córce życzenia świąteczne, a w styczniu 2017 roku urodzinowe i poprosił o spotkanie, do którego jednak nie doszło ponieważ w zaplanowanych datach A. S. był pod wpływem alkoholu, a uczestniczka wymagała, aby był on trzeźwy. Po tych próbach, co przyznała uczestniczka, nie inicjowała już kontaktu z ojcem nie widząc w tym sensu. Odnosząc się do kwestii przepisania mieszkania na córkę Sąd dał wiarę twierdzeniom uczestniczki, że zmarły zapewnił ją, że będzie po nim dziedziczyć, zwrócić należy jednak uwagę, że zapewnienie to zostało poczynione w 2011 roku, a więc zanim jeszcze A. S. związał się z wnioskodawczynią. O ile więc w owym czasie wnioskodawca faktycznie mógł nosić się z zamiarem zapisania mieszkania uczestniczce, o tyle na skutek późniejszych zdarzeń życiowych jego zdanie w tym temacie mogło ulec i uległo zmianie. Wprawdzie uczestniczka wspomina również o zapewnieniach, jakie otrzymała w późniejszym czasie, rzecz jednak w tym, że relacja na tę okoliczność jest bardzo lakoniczna. K. C. powołuje się na wiadomości tekstowe z końca 2016 roku, ale nie potrafi przytoczyć ich treści. Co więcej jej zeznania wydają się wewnątrznie sprzeczne wprawdzie twierdzi bowiem, że ojciec „wielokrotnie wspominał, żebym się nie martwiła, że wszystko co jest to będzie dla mnie, tak pierwszy raz powiedział w święta 2016 roku, kiedy wysłał mi życzenia”, aby następnie stwierdzić „ja potraktowałam je początkowo jako życzenia które się wysyła do wszystkich, ale potem otrzymałam też życzenia urodzinowe w dniu 3 stycznia 2017 roku (...) sens wiadomości był taki, że żałuje tych wszystkich lat, że chciałby to naprawić i się spotkać”. Powyższe rodzi pytanie, w jaki sposób na święta 2016 roku zmarły miał zapewnić córkę, że będzie po nim dziedziczyć, skoro jego życzenia miały standardowy, świąteczny charakter (wszak uczestniczka potraktowała życzenia w kategorii tych, jakie są wysyłane do wszystkich). Także w późniejszym okresie nie sposób uznać, aby temat mieszkania mógł się przewinąć w rozmowie, skoro uczestniczka wspomina wyłącznie o chęci naprawienia przez ojca dawnych krzywd, a także o kilku rozmowach telefonicznych w czasie których znajdował się on jednak pod wpływem alkoholu, wobec czego kończyła ona te rozmowy. Zdaniem Sądu zamiaru zapisania mieszkania na córkę nie można wywodzić także z relacji K. S.. Jej kontakt ze zmarłym był wyłącznie sporadyczny i wprawdzie powołuje się ona na ostatnią rozmowę telefoniczną z byłym mężem, w czasie której miał on zapewnić ją, że zabezpieczy swoją córkę, rzecz jednak w tym, że sama świadek przyznała, że A. S. nie wskazał na sposób, w jaki zamierza to uczynić. Tymczasem należy dopuścić możliwość, że miał on na myśli przykładowo roszczenie o zachowek, które przysługiwałoby córce po jego śmierci. Wreszcie zwrócić należy uwagę, że wyłącznie uczestniczka i jej matka, a więc osoby, które w istocie nie pozostawały w bliskich relacjach z A. S., sugerują, że zmarły mógł mieć wolę zapisania majątku na córkę (przy czy jak wskazano wyżej, zapewnienie wprost, że córka ma dziedziczyć padło w 2011 roku, a więc z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy jest nieistotne, skoro nastąpiło na 5 lat przed sporządzeniem testamentu), tymczasem pozostały materiał dowodowy, w tym sporządzony testament wprost wskazują, że wola A. S. była zgoła odmienna. I tak wnioskodawczyni konsekwentnie podnosiła, że wolą jej partnera było, aby to ona dziedziczyła po nim, przy czym to A. S. wyszedł z propozycją sporządzenia testamentu notarialnego. Także D. S., który utrzymywał bliskie kontakty ze zmarłym od lat 80-ych i często go odwiedzał, podnosił, że A. S. mówił, że przepisze wszystko na osobę, która aktualnie się nim opiekuje, a osobą tą była M. B. (1). Co więcej świadek podzielił się tą wiedzą z siostrą zmarłego E. K. (1), wobec czego także ona była przekonana, że dziedziczyć będzie wnioskodawczyni. Uwypuklenia wymaga w tym miejscu, że wnioskodawczyni, czy też D. S. byli dla A. S. osobami najbliższymi, stale przebywali w jego towarzystwie, przez co mają oni najpełniejszą wiedzę w zakresie tego, jakie były jego zamiary. Brak jest przy tym choćby cienia dowodu na to, aby na decyzję A. S. w zakresie spadkobrania po nim w jakikolwiek sposób usiłowała wpłynąć wnioskodawczyni, jak również na to, że M. B. (1) nie opiekowała się konkubentem, odmawiała mu produktów żywnościowych, nie pozwalała na leczenie przeciwalkoholowe. Twierdzenia uczestniczki na tę okoliczność są nie tylko gołosłowne, niepoparte jakimikolwiek dowodami, ale przede wszystkim pozostają w opozycji do zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci nie tylko wyjaśnień wnioskodawczyni, ale także zeznań świadków D. S., S. S. (1), E. K. (1). Osoby te zgodnie podały, że zmarły był szczęśliwy w związku z M. B. (1), która opiekowała się nim, zajmowała się domem, okazywała mu troskę i uczucia. Oczywiście między partnerami mogło i zapewne dochodziło do konfliktów, jest to jednak naturalne z związkach międzyludzkich zwłaszcza, gdy jedna z osób cierpi na chorobę alkoholową. Wreszcie zebrany materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania, że decyzja A. S. o sporządzeniu testamentu była podjęta w stanie nieświadomości, w okresie głodu alkoholowego itp.

Świadkowie, o których mowa wyżej, zbornie podnieśli, że A. S. rozeznawał się co do tego, co się wokół niego dzieje, zachowywał się w sposób świadomy, logiczny. Także relacja notariusza sporządzającego testament nie pozostawia wątpliwości odnośnie tego, że wola testatora była całkowicie swobodna, nie działał on pod przymusem, nie był pod wpływem alkoholu. Również biegły sądowy orzekł, że zmarły miał zachowaną pełną wolę testowania. Finalnie zwrócić należy uwagę, że wobec sporządzonego testamentu, którego ważność nie została skutecznie podważona, traci tak naprawdę na znaczeniu fakt, co mówił zmarły w rozmowach z córką czy byłą żoną, w świetle prawa bowiem wyłącznie odwołanie spornego testamentu mogłoby wpłynąć na krąg osób powołanych do spadku.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego E. P.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydana opinia w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej spadkodawcy.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie postanowienia końcowego w sprawie Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. pominął wniosek uczestniczki zawarty w pkt 1 pisma przygotowawczego z dnia 25 listopada 2022 roku. Pomijając fakt, że uwzględnienie wniosku skutkowałoby znacznym przedłużeniem postępowania, zwrócić należy uwagę, że w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu, który choćby w pośredni sposób wskazywałby na to, że zmarły mógł sporządzić inny testament. Twierdzenia te stanowią wyłącznie supozycje uczestniczki, które opierają się wyłącznie na jej niczym niepopartych domysłach. Uczestniczka zdaje się przy tym nie zauważać, że testament można sporządzić u dowolnego notariusza w kraju, a nawet poza jego granicami. Co oczywiste zmarły mógłby sporządzić także testament odręcznie. Ponadto na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wniosek uczestniczki z pkt 2 pisma, o którym mowa wyżej, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z regulacją zawartą w przepisach art. 924 i 925 k.c., spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy – z tym właśnie momentem spadkobiercy z mocy samego prawa nabywają spadek – wstępują w ogół praw i obowiązków majątkowych zmarłego.

Zgodnie z art. 926 § 1 i 2 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy bądź z testamentu. W polskim prawie spadkowym obowiązuje zasada swobody testowania, a więc swobodnej możliwości dysponowania swoim majątkiem na wypadek śmierci. Jedynym ograniczeniem jest to, by treść testamentu nie pozostawała w sprzeczności z przepisami ustawy, nie prowadziła do obejścia prawa i nie pozostawała w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.)

Istnienie ważnego testamentu, tj. sporządzonego w jednej z form przewidzianych w art. 949-953 k.c. i niedotkniętego którąkolwiek z wad określonych w art. 945 § 1 k.c. warunkuje dziedziczenie na podstawie testamentu.

W toku niniejszego postępowania ujawniony został testament spełniający wymagania testamentu notarialnego, o których mowa w art. 950 k.c. W ocenie Sądu autentyczność tego testamentu nie budziła wątpliwości.

W sporządzonym testamencie zarejestrowanym w rep. A 1950/2016 A. S. do całości spadku po sobie powołał M. B. (1).

Przesłanki stwierdzenia nieważności testamentu uregulowane są w art. 945 § 1 k.c., który stanowi, iż testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;

3) pod wpływem groźby.

Nieważność testamentu zachodzi na podstawie art. 945 k.c. z powodu wymienionych wyżej przesłanek, które w niniejszej sprawie nie zachodzą. Instytucja niegodności dziedziczenia wykluczająca spadkobiercę ze spadkobrania ujęta w art. 928 k.c. pozwala na takie wykluczenie jedynie w przypadkach gdy spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciw spadkodawcy, podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu tych czynności, umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił go lub przerobił albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego, przy czym stwierdzenia niegodności dziedziczenia określonego spadkobiercy można żądać w odrębnym procesie w terminie określonym w art. 929 k.c. tj. w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Żadna z tych okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzi. Jak wynika z cytowanych regulacji prawnych, prawo spadkowe w odniesieniu do kwestii testamentu skonstruowane jest tak, by wolę spadkodawcy w nim wyrażoną zachować i uszanować w jak największym zakresie, co wyrażone jest również w art. 948 k.c. statuującym dyrektywę wykładni testamentu w sposób urzeczywistniający wolę spadkodawcy (§ 1 testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. § 2. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść).

W niniejszej sprawie uczestniczka powoływała się na 2 przyczyny, które miałyby uzasadniać twierdzenie o nieważności testamentu pozostawionego przez A. S.. Pierwszą z tych przyczyn był fakt choroby alkoholowej na którą cierpiał spadkodawca, która doprowadziła do sporządzenia testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Drugą przyczyną miało być działanie spadkodawcy pod wpływem błędu. Zatem kwestię ważności testamentu należało rozpatrywać w kontekście 1 i 2 przyczyny nieważności testamentu określonej w art. 945 § 1 k.c.

Odnosząc się do pierwszej przyczyny możliwej nieważności testamentu należy wskazać, iż została ona szeroko omówiona zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie. I tak podnosi się, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może wynikać z jakichkolwiek przyczyn, np. niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innego rodzaju, choćby przemijających, zaburzeń czynności psychicznych (np. upojenia alkoholowego, wysokiej gorączki, hipnozy, obłóżnej choroby, starczego wieku, agonii). W każdym przypadku jednak chodzi o przyczynę wewnętrzną, umiejscowioną po stronie testatora, nie zaś wynikłą wyłącznie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta sporządzała testament. Jak wyjaśniono na gruncie judykatury, oświadczenie woli testatora jest świadome jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (podobnie jak w art. 82 k.c.) obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom (np. naciskom). (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 115/11, LEX) Jednocześnie stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (por. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CSK 523/02, LEX i wyrok SN z dnia 1 lipca 1974 roku, III CRN 119/74, OSP 1976/2/30). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnienia wymaga, że z materiału dowodowego wynika, iż spadkodawca w dniu sporządzenia testamentu nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.



Powtórzenia wymaga, że decyzja o testamencie została suwerennie podjęta przez A. S., nie działał on pod wpływem innych osób. O czym była mowa, brak jest przy tym dowodów na to, że testator znajdował się pod wpływem alkoholu, czy też działał w okresie tzw. głodu alkoholowego.

W ocenie Sądu brak jest także przesłanek do przyjęcia, że A. S. działał pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści. Jak podnosi się w doktrynie, błąd to sytuacja, w której osoba składająca oświadczenie woli pozostaje w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistości (rzeczywistym stanie rzeczy). Polega ona na różnicy między wolą a jej wyrazem, wywołanej mylnym wyobrażeniem. Osoba, która złożyła takie błędne oświadczenie ostatniej woli, pozostaje więc pod ochroną prawną, gdyż ustawodawca uznał, że w takim wypadku rzeczywista wola testowania to ta wartość, która jest najwyższą w omawianym tutaj kontekście. Na ogół rozróżnia się zaś dwa rodzaje błędu, tj. błąd co do treści czynności prawnej oraz błąd niedotyczący treści czynności prawnej (inny błąd). Przy testamencie należy zaś w jak najszerszej mierze uwzględniać rzeczywistą wolę spadkodawcy, jego osobiste poglądy, skłonności itd., stąd błąd spadkodawcy sporządzającego testament powinien być uwzględniany w szerokim zakresie. Błąd co do treści testamentu to taki, który dotyczy elementów stosunku prawnego kształtowanego przez czynność prawną jaką jest testament. Może tutaj więc chodzić o określenie kręgu spadkobierców, do których mylnie spadkodawca chciał kogoś zaliczyć, czy dokonanie rozrządzenia o wydziedziczeniu, będąc w błędnym przekonaniu, że zachodzą ku temu przesłanki, jak też o błędne określenie przedmiotu rozrządzenia. Odpowiada on więc sytuacji typowej rozbieżności pomiędzy treścią obiektywnie wyrażoną w oświadczeniu woli a subiektywnym i błędnym o niej wyobrażeniem występującym w świadomości testatora. Wadliwość stanu mentalnego spadkodawcy polega na nieznanym prawdziwego stanu rzeczy, leżącego u podstaw jego decyzji o treści rozrządzenia (np. oznaczenie danej osoby jako spadkobiercy z uwagi na mylne wyobrażenie, że to ta osoba pomagała spadkodawcy w chorobie, gdy w rzeczywistości była to inna osoba). Błąd niedotyczący treści czynności prawnej może zaś dotyczyć choćby okoliczności nieobjętej treścią testamentu, w tym np. pobudki dlaczego spadkodawca w ogóle zdecydował się na sporządzenie oświadczenia ostatniej woli. Ten rodzaj błędu obejmuje także wiedzę dotyczącą wszystkich elementów najszerszej rozumianego stanu faktycznego, które mogły wpłynąć na stanowisko spadkobiercy, w tym zarówno materialnych stanów rzeczy, jak i stanu uczuciowego, czy więzi rodzinnych spadkodawcy. Także tutaj wadliwość stanu mentalnego spadkodawcy polega na nieznanym prawdziwego stanu rzeczy, choć nie musi być to odzwierciedlone w treści testamentu (np. oznaczenie danej osoby jako spadkobiercy z uwagi na przekonanie co do troski danej osoby o dzieci spadkodawcy, gdy w rzeczywistości stosunki między dziećmi spadkodawcy a osobą spadkobiercy są niepoprawne). Do przyjęcia, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, nie ma przy tym znaczenia, czego błąd dotyczył, treści testamentu czy pobudek jego sporządzenia. Wystarczy, że w danych okolicznościach jest on subiektywnie istotny. W danej sprawie konieczne są ustalenia czy gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu to sporządziłby testament o określonej treści. Nie ma więc znaczenia przyczyna powstania błędu, czy powstał on na skutek mylnego wyobrażenia testatora, czy działań osób trzecich. Znaczenie prawne przy sporządzeniu testamentu ma zaś tylko ujmowany w kategoriach subiektywnych błąd istotny, to jest uzasadniający przypuszczenie, że gdyby testator nie działał pod jego wpływem nie złożyłby oświadczenia tej treści. Błąd istotny to błąd uzasadniający przypuszczenie, że w jego braku nie doszłoby do złożenia oświadczenia ostatniej woli o danej treści, czyli albo nie sporządzono by testamentu w ogóle, albo sporządzony testament miałby inną treść. Doniosłość ma każdy błąd, który wpływa na stan wiedzy i motywacji testatora, a przez to na decyzję o takiej, a nie innej treści testamentu (por. M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2023). W realiach rozpoznawanej sprawy w ocenie uczestniczki błąd spadkodawcy polegał na tym, że wierzył on i ufał, że wnioskodawczyni nim się zaopiekuje, tymczasem nie chciała ona podjąć współpracy z E. K. (1), aby mu pomóc w chorobie alkoholowej, co doprowadziło do stanu, w którym był A. S. w chwili zgonu, chodzi zatem o błąd dotyczący pobudek sporządzenia testamentu. I w tym przypadku ocenę uczestniczki uznać należy za mylną. Zebrany materiał dowodowy wskazuje bowiem ponad wszelką wątpliwość, że M. B. (1) opiekowała się troskliwie zmarłym, była dla niego wsparciem, darzyła go uczuciem. Brak jest przy tym dowodu, w szczególności nie wynika to z depozycji E. K. (1), że wnioskodawczyni w jakikolwiek sposób sprzeciwiała się leczeniu konkubenta, uniemożliwiała takie leczenie, odmawiała współpracy z siostrą A. S.. Także w tej kwestii uczestniczka bazuje wyłącznie na niczym nieopartych domysłach, wychodząc najpewniej z założenia, że skoro jej ojciec w chwili śmierci znajdował się w stanie upojenia alkoholowego to za taki stan rzeczy odpowiada wnioskodawczyni. Ignoruje ona jednak naturę choroby alkoholowej,

która przejawia się m.in. w tym, że osoba nią dotknięta, nawet pomimo podjętego leczenia i otrzymywanego wsparcia, wielokrotnie wraca do nałogu. Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że w ocenie E. K. (1) to uczestniczka, nie zaś wnioskodawczyni, nie interesowała się ojcem, ignorowała jego potrzeby, wręcz – dosłownie cytując – gardziła nim.

Finalnie w świetle dokonanej oceny materiału dowodowego nie sposób przyjąć, aby istniały jakiegokolwiek przesłanki uznania M. B. (1) za osobę niegodną dziedziczenia, jak już bowiem wyjaśniono brak jest dowodu na to, że podstępem nakłoniła ona A. S. do sporządzenia testamentu.

Mając powyższe na uwadze, należało na podstawie art. 926 § 1 i 2 k.c. orzec, że spadek po A. S., zmarłym w dniu 18 czerwca 2017 roku w Ł., mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 14 września 2016 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 10 stycznia 2018 roku, z dobrodziejstwem inwentarza, nabyła w całości M. B. (2) z domu M. (córka J. i R.).

Na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od uczestniczki K. C. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.297,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Należy wskazać, iż w niniejszej sprawie interesy wnioskodawczyni i uczestniczki były sprzeczne. Uczestniczka kwestionowała testament, zatem to jej działanie spowodowało konieczność uzyskania dokumentacji medycznej, a także zasięgnięcia wiadomości specjalnych tj. uzyskania opinii biegłego. Dlatego też zdaniem Sądu, to właśnie uczestniczka winna ponieść wskazane koszty, bowiem w zakresie zakwestionowania testamentu, należy ją traktować jak uczestnika przegrywającego postępowanie.

Z uwagi na fakt, że wnioskodawczyni była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd postanowił przyznać i wypłacić na rzecz adwokat M. C. ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 720 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu. Uczyniono to na podstawie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18 t.j.), z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r. (SK 66/19, Dz.U. z 2020 r. poz. 769), a więc przy uwzględnieniu § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800). Analiza statusu adwokatów i radców prawnych oraz ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do zastępstwa prawnego, prowadzi do uznania, że różnicowanie ich wynagrodzenia, tj. obniżenie pełnomocnikom z urzędu wynagrodzenia, które otrzymaliby, gdyby występowali w sprawie jako pełnomocnicy z wyboru, nie ma konstytucyjnego uzasadnienia. Stąd też Sąd Rejonowy zastosował stawkę 720 zł. Biorąc pod uwagę ww. wyrok, Sąd również nie podwyższył wskazanej stawki o podatek od towarów i usług, uznając, że takie podwyższenie byłoby nieuzasadnionym zróżnicowaniem wynagrodzenia pełnomocników z wyboru i z urzędu. Taki pogląd zdaje się również wyrażać sam Sąd Najwyższy (por. postanowienie SN z 7 stycznia 2021 roku, I CSK 598/20, Lex nr 3103835), który przyznaje w swoich postępowania pełnomocnikom z urzędu wynagrodzenie, „w tym należny podatek VAT”.

W punkcie 4 postanowienia Sąd na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. stwierdził, iż wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji postanowienia.